

# PRO8L3M, W domach z betonu

kończę 5 lat dzisiaj  
z mamą robimy kanapki  
będzie ciocia Jadwisia  
ja dostane misia i 3 resoraki  
przyjadą babcie  
mama jak zawsze krzyczy  
ubierz kaptcie i majtki  
choć nie ma sił prawie  
jak poproszę ładnie poczyta mi na sen bajki  
ja si nie lubię ubierać  
wołę pobiegać, no wiec biegam nagi  
mamy krzyczy, cholera, nie denerwuj teraz  
nie chcę się sam bawić  
lubię ruskie pierogi  
piosenki śpiewam własnymi słowami  
i lubię hot-dogi  
mój tata najlepsze jednak mi zrobić potrafi  
mamie wypadły włosy  
ja pędzę, a ten kij udaję karabin  
mówią, że się nie da nic zrobić  
ale jak się psuje, tato zawsze naprawi  
rower ma Reksio na ramie  
pokaże mamie, dzisiaj bez trzymanki  
mam bliznę na kolanie, bo wypadła na mnie szyba z meblościanki

2000 kosztowało babcię z gumy turbo czerwone diablo  
nie chce powtarzać na głos co ojciec zrobiłby czerwonym kanaliom  
gdy mama płacze, i mówi coś tacie, on tuli się z mamą  
ja na nich patrzę, i jak tato, zawsze robię to samo

"W domach z betonu nie ma wolnej miłości  
w domach z betonu nie ma wolnej miłości"

bawimy się z kolegami  
ręce mamy jak czarne węgle  
bawimy się podobnymi autami  
podobnie ubrani i te same meble  
mamy nie ma już z nami  
ja między dwójkami mam dziurę po zębie  
gdy wszyscy płakali, ja chciałem się bawić  
no bo w sumie jest w niebie  
przed snem mam się modlić  
w imię Ojca i Ducha św., amen  
wiec modle sie czasem, ale kiedy mam co robić  
to od tego mam mamę  
z babcią idziemy na spacer  
a na śniadanie jemy ser i śmietanę  
tato mówi, ze na wakacje jedziemy razem, lecz u niej dziś zostanę  
wszyscy muszą gdzieś iść i mnie nikt nie widzi, maja swoje sprawy  
mam koparkę i dźwig, i kolorowanke, i piłkę do zabawy  
mam samochodzik straży, farba już trochę odłazi  
oglądam w telewizji przygody tsubasy - on sobie poradzi  
gdy duchy mnie łapią za serce  
to ja nie mówię nikomu  
tylko kładę się na kołderce, zwijam w kuleczkę i gubię ich znowu  
z ojcem stoimy w kolejce, ja chce już wracać do domu  
bierze mnie na ręce i mówi , to nie czas i miejsce na płacze  
wokół mieszkania z betonu

"w domach z betonu nie ma wolnej miłości  
w domach z betonu nie ma wolnej miłości"